

ZOFIA DADEJ

ur. 1945; Piotrków



Miejsce i czas wydarzeń	Piotrków, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Piotrków, kultura ludowa, rękodzieło, Wielkanoc, wicie palm, palmy wielkanocne, Dys

W Dysie wili palmy

Kiedyś panie zobaczyły tam w Dysie, to oni wili, te palmy z, w Dysie. I w stowarzyszeniu tam, jakśmy. No i później mówią tak: „Tam wiją –no teraz było dwudziestolecia, dwadzieścia lat, jak wili te palmy –a może byśmy i u nas?”. No i tak było koło gospodyń i uwiły, najpierw, ale to taką trzymetrową może, ale nie dwunasto jak tego roku, jak podniósł w górę, to ze straży [?] była taka, to mówi ksiądz jeszcze mówi: „Tylko ostrożnie, bo sufit się wali’ –po suficie aż [śmiech] wysoko. I najpierw w jednym kole gospodyń, na druki rok następne, no to w innych wioskach: „To dawaj jeszcze i my, i my’, no teraz to już i dzieci szkolne –no, w tym roku było dziewięć. Dzieci szkolne, podstawówka, gimnazjum, strażaki no i te koła gospodyń tu z Krzczonowa, z Olszanki, teraz Borzęcin, a to Nowiny Żukowskie, a to Walentynów, Zielona, także w sumie było dziewięć tych wszystkich palm. Ale oni też nie hodują tych ziół, bo ja mówię: „To trzeba już od wiosny zaczynać, bo najpierw bazie. No to trzeba skoro wiosny zerwać, żeby nie zakwitły i później te wszystkie trawy, kwiaty’. I kiedyś się pytałam Bogusi tej, jak ona, Wójcikowa. Mówię: „Boguśka, kto to sieje?’, „Słuchaj –mówi –my tego nie siejemy. Ja mam te suszki te –mówi –to się sieje, tylko już zamawiają w Dysie już farbowane, one tam –mówię, mówi –kobiety w parnikach to od kartofli farbują te i –mówi –my stamtąd przywozimy’. Kupują po prostu.

Data i miejsce nagrania	2014-06-05
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Justyna Olik
Redakcja	Weronika Szwanc
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"